

Kamil KALISZUK

Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

„COS Z NICZEGO.” PRZEJAWY IMPROWIZOWANEJ, OPOZYCYJNEJ DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM HISTORYCZNYM KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ SOLIDARNOŚĆ

Wstęp

Egzystencja w dobie gospodarki niedoborów była jednym ze stałych elementów okresu PRL. Koją się ją dzisiaj z utrwalonymi na fotografiach obrazami pustych półek sklepowych (względnie półek bogato zaopatrzonych w ocet), żartobliwymi stwierdzeniami na temat braku sznurka do snopowiązałek czy z przywoływaną tu i ówdzie wypowiedzią Władysława Gomułki dotyczącą zastąpienia cytryn kiszoną kapustą. Owe „braki wszystkiego” prezentowano w filmach pochodzących z epoki, zachowały się w przekazach osób czasy te pamiętających, utrwaliły w literaturze.¹ Sprzyjały wreszcie tworzeniu się wśród Polaków specyficznych postaw i przyjmowaniu przez nich odpowiednich strategii dostosowawczych.

Okres mierzony od powstania Solidarności do końca roku 1989 był niewątpliwie naznaczony istnieniem niedoborów. Dość powiedzieć, że za jedną z ważniejszych przyczyn strajków, które wybuchły w drugiej połowie 1980 roku podaje się właśnie złą sytuację ekonomiczną wielu polskich obywateli. Niewydolność gospodarki PRL wska-

zywana jest z kolei jako powód upadku tego wcielenia państwa polskiego.² Nie było zatem w tej dekadzie większych podstaw, by wspomniane wyżej postawy przystosowawcze miały zaniknąć. Przeciwnie, z pełną mocą objawiały się one również w latach osiemdziesiątych.

Kiedy czegoś na rynku brakowało starano się to „załatwić” w sposób alternatywny. W tym celu przydatne mogło okazać się posiadanie sieci osobistych kontaktów, pozwalającej na uczestnictwo w transakcjach barterowych najróżniejszych towarów i usług. Nie bez znaczenia było w tym przypadku miejsce zajmowane w społecznej strukturze, wykonywany zawód czy piastowane stanowisko. Oto przedmiot – surowiec, półprodukt lub gotowy wytwór działalności – którym w nadmiarze dysponowano w jednym zakładzie, mógł stanowić obiekt pożądania gdzie indziej. Stąd nierzadko prowadziła krótka droga do zaistnienia przepływu materiałów, ich wymiany czy handlu nimi.³

Oprócz tego rodzaju przedsiębiorczości spotykano się również z przejawami kreatywności, pozwalającymi tworzyć substytuty brakują-

cych produktów przez użycie zamienników, których pierwotne przeznaczenie nierzadko znacznie różniło się od ostatecznego sposobu, w jaki zostały one wykorzystane. Kopalnią przykładów ilustrujących powyższe stwierdzenie są opisy podziemnej działalności wydawniczej, bazującej częściowo na tym, „że wszystkie niezbędne materiały – w przeciwieństwie do większości artykułów poligraficznych – można było nabyć bez większych problemów w sklepach.”⁴ We wspomnieniach Andrzeja Michałowskiego, jednego z przywódców portowej Solidarności, znajduje się np. przepis wykonania farby drukarskiej, stosowany przez niego w warunkach konspiracyjnych. Kluczową rolę grała tu pasta „Komfort, która służyła do mycia rąk zabrudzonych smarami. Sprzedawano ją do warsztatów i fabryk. (...) Pasta Komfort była doskonałą bazą robionej przez nas farby drukarskiej, pod warunkiem że – przy sitodruku – została przeciśnięta przez nylonową pończochę. Gdyby tego nie robiono, zbrylone kryształki pasty przecinałby naciągniętą ramkę sitodrukową. Do przeciśniętej przez pończochę pasty dodawaliśmy pigment i farba była gotowa.”⁵

Metodą radzenia sobie z brakami było też korzystanie przez pracowników danego zakładu z powierzonych im maszyn czy materiałów. Szeregu przykładów tego typu działań, wykonywanych często bez zgody i wiedzy przełożonych, wbrew pierwotnemu przeznaczeniu urządzeń, można się doszukać, spoglądając na praktycznie całą dekadę. Pracownik gdańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego Mirosław Buczyński został skazany na trzy lata więzienia za wytwarzanie „w jego zakładzie pracy stalowych kół przydatnych do przebijania opon w pojazdach milicyjnych podczas manifestacji ulicznych.”⁶ Znane są liczne przypadki wydawania biuletynów i ulotek strajkowych na terenie trójmiejskich stoczni w sierpniu 1980 roku. W Stoczni Gdańskiej im. Lenina pierwotnie odbywało się to w drukarni prowizorycznej, przygotowanej przez samych strajkujących. Wkrótce udostępniono im jedną z drukarni zakładowych, drugą – lepiej wyposażoną – przejęli bez zgody dyrekcji.⁷ Już pierwszego dnia strajków kontrolę nad zakładową drukarnią (również wbrew woli przełożonych) uzyskali robotnicy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni,

tworząc Wolną Drukarnię Stoczni Gdynia.⁸ Pomysłowością wykazał się działacz wielkopolskiej Solidarności, członek prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Solidarności Wielkopolska, internowany w stanie wojennym – Julian Zydorek. Za cel wziął sobie wydrukowanie plakatu autorstwa Piotra Gumpera pt. *Cyrk gospodarczy*. Zamierzał dokonać tego przy użyciu drukarni swojego macierzystego zakładu (Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych Telekom-Teletra im. Karola Świerczewskiego). Przedsięwzięcie to zostało zablokowane przez dyrekcję. Ostatecznie Zydorek dopiął jednak swego, wykorzystując sitodrukarkę przeznaczoną do zadruku elementów metalowych – „nikt nie przypuszczał, że papier może trafić w to miejsce.”⁹ „Wydawcom bezdebitowym udawało się też powielać – choć nie były to częste wypadki – swe druki w instytucjach państwowych, m.in. w drukarniach na profesjonalnych urządzeniach poligraficznych. Czyniono to w głębokiej konspiracji i ten sposób powielania określano mianem drukowania »na wejściach« lub »na dojsściach«.”¹⁰ Za ciekawy przykład może tu posłużyć publikowana w pełni legalnie w Poznańskich Zakładach Graficznych im. Marcina Kasprzaka *Solidarność Wielkopolski. Pismo NSZZ „Solidarność” Zarządu Regionu Wielkopolska*. Ostatni numer periodyku udało się wydać również w tym samym miejscu, chociaż w odmiennych okolicznościach, tzn. nielegalnie, po wprowadzeniu stanu wojennego.¹¹

Biorąc za podstawę przechowywane w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (przyjmuje się skrót: AKKS) artefakty, można dojść do wniosku, że podobne zjawiska występowały również na polu opozycyjnej działalności twórczej doby lat osiemdziesiątych. Starano się więc i w tym przypadku w obliczu wielu ograniczeń i hamulców korzystać z dostępnych możliwości i „dojść” czy substytutów brakujących produktów. Improwizowano. Zasygnalizowaniu podobnej hipotezy – poprzez prezentację niektórych ze zgromadzonych w AKKS efektów takich przedsięwzięć, przejawów tego typu improwizacji – poświęcony został niniejszy tekst.¹²

Będzie to wybór oparty na kilku tylko eksponatach, których mrowie kryją archiwalne magazyny.¹³ Swoją wiedzą na temat omawia-

nych przedmiotów podzielili się świadkowie ich powstawania czy też sami ich twórcy, a także badacze zjawiska. Autor pragnie serdecznie podziękować Krzysztofowi Bydałkowi, Łukaszowi Grochowskiemu, Janowi Hałasowi, Joannie Lewandowskiej, Krzysztofowi Łaszukowi, Andrzejowi Michałowskiemu, Czesławowi Nowakowi, Andrzejowi Osipowowi, Szczepanowi Rudce, Marianowi Ryszardowi Siwemu, Ryszardowi Toczkoowi oraz Ewie Zydorek.

Wykorzystanie potencjału zakładów pracy

Przykładem użycia opisanych strategii, a zwłaszcza wykorzystania możliwości i materiałów, które dawała praca w danym zakładzie, jest pamiątkowy medal z gdańskiego Portu Północnego (il. 1). Mowa o powstałym z ołowiu odlewie, który z uwagi na zastosowanie tego metalu wyróżnia się na tle innych przechowywanych w AKKS medali. Charakteryzuje się on swoistą surowością wykonania oraz wagą, wynoszącą ok. 246 g, przy średnicy 7,5 cm. Na awersie zaprezentowano wizerunek dźwigu portowego wraz ze znajdującym się pod nim statkiem oraz umieszczonymi obok literami „ZP” (Zarząd Portu). Wokół przedstawienia znajduje się napis „PORT PÓŁNOCNY – GDAŃSK”. Na rewersie w centrum umieszczono skrót „MKS” (Międzyzakładowy Komitet Strajkowy), wokół niego zaś znalazły się napisy „NIEZALEŻNE ZWIĄZKI ZAWODOWE – STRAJK SIERPIEŃ 1980”. W interpretacji Stanisława Banasia, członka Komitetu Strajkowego w Porcie Północnym, „symbole wytłoczone na medalu odzwierciedlają więź portowców z MKS-em i jego najważniejszym postulatem – żądaniem niezależnych związków zawodowych.”¹⁴

Według relacji Mariana Ryszarda Siwego – również członka tamtejszego Komitetu Strajkowego – medal został wykonany w połowie trwania strajku sierpniowego z inicjatywy pracowników zatrudnionych w wydziale elektrycznym portu.¹⁵ To wśród nich pojawił się pomysł, którego autorstwo trudno dziś przypisać konkretnej osobie. Oni też wykonali formy (najprawdopodobniej ze

szczotek silników elektrycznych) oraz kilka prototypowych odlewów. Zaprezentowali je następnie Siwemu (jako przedstawicielowi KS) z zapytaniem o możliwość rozpoczęcia szerszej produkcji (nie brano pod uwagę zdania kierownictwa zakładu pracy).¹⁶ W wydziale nie brakowało ołowiu wykorzystywanego do łączenia przewodów, który można było roztopić za pomocą palników bądź lamp lutowniczych, a następnie wykorzystać w produkcji.¹⁷ Po uzyskaniu zgody „elektrycy” wykonali kilkaset sztuk, które miały później zostać rozdane strajkującym w Porcie Północnym. W ocenie Jana Hałasa, innego z organizatorów strajku, zaprotestowało tam wówczas od 100 do 200 pracowników, na tyle też (być może mniej) szacuje on liczbę medali odlanych na pamiątkę udziału w tym wydarzeniu.¹⁸ Siwy wspomina, że istniały również prototypowe, nieliczne odlewy wykonane z aluminium. Te jednak nie weszły „do szerszej produkcji.” Przesądził o tym prawdopodobnie fakt, iż aluminium, które do roztopienia potrzebuje dwukrotnie wyższej temperatury niż ołów, było od niego bardziej wymagające w obróbce.

Upamiętniające tamten okres historii Polski medale tworzone były nieraz przez zawodowych artystów i rzemieślników po wcześniejszym zaprojektowaniu i przy wykorzystaniu odpowiednich materiałów i narzędzi.¹⁹ Tymczasem dzieła powstałe w podobnych do zaprezentowanej wyżej akcjach ukazywały się rzadziej. Badacz tego zagadnienia Szczepan Rudka ocenia, że:

medale (...) stanowiły ułamek całego opozycyjnego „urobku.” Ich bicie wymagało – inaczej niż w przypadku większości pozostałych opozycyjnych bibelotów – dużego nakładu pracy, większej ilości czasu, dostępu do nietypowego, specjalistycznego sprzętu, racjonowanych materiałów (metale kolorowe i szlachetne), rzadko spotykanych kwalifikacji (grawerstwo) oraz bardzo dobrej organizacji pracy, a przede wszystkim konspiracji. Całość zazwyczaj odbywała się w dużych przedsiębiorstwach, gdzie kadra kierownicza – zwłaszcza mistrzowie – bacznie obserwowała podległych im pracowników i pilnowała, by ci nie podejmowali żadnych działań wrogich socjalizmowi.²⁰

W swoim artykule Rudka omawia przykłady bicia medali przez wrocławskich opozycjonistów w tamtejszych zakładach pracy (w tajemnicy, bez zgody i wiedzy przełożonych). Wydaje się, że z podobnych względów oraz z uwagi na zastosowany proces produkcyjny, użyte materiały i stojąca za tym historię gdański medal może być wartym zainteresowania eksponatem.

W sierpniu 1980 roku powstał też plakat z wizerunkiem papieża Jana Pawła II skomponowanym z pojedynczych znaków pisarskich (il. 2).

Podobny sposób przedstawiania obrazów znany był już pod koniec dziewiętnastego wieku. Jego stosowanie było efektem rozwoju liternictwa i typografii, upowszechniło się po wynalezieniu maszyny do pisania. Określano go mianem *artyping* (*artistic typewriting* – maszynopisarstwo artystyczne), *typewriter art* (sztuka maszynowa) lub *keyboard art* (sztuka klawiatury). Tworzone tą metodą obrazy można było opisać w formie kodu, który pozwalał następnie na idealną reprodukcję pierwowzoru w dowolnej liczbie egzemplarzy (oprócz podręczników do nauki tej metody istniały zbiory zawierające zakodowane dzieła).²¹ Z uwagi na jego specyfikę *artyping* wykorzystywano na polu grafiki użytkowej (do zdobienia i obramowania czasopism, książek, kart wizytowych, pism itp.). Sięgano po niego także w bardziej ambitnych poszukiwaniach artystycznych (jak wiersze obrazkowe i maszynowe, eksperymenty w ramach niemieckiej szkoły Bauhaus czy sztuki współczesnej).²² Wraz z rozwojem technologii podobne techniki zaczęto stosować i rozwijać, wykorzystując dalekopisy RTTY (wykonywanie obrazów z użyciem m.in. kodu Baudota), drukarki wierszowe (*line-printer art*) czy komputery (*ASCII-Art* – rodzaj sztuki komputerowej, w postaci cyfrowej, opartej na kodzie *American Standard Code for Information Interchange*).²³

Zważając na okoliczności (PRL) oraz czas powstania plakatu z Janem Pawłem II (badaczka zagadnienia Paulina Piotrowska wskazuje, że pierwszy *ASCII-Art* powstał ok. 1982 roku), wydaje się, że jego twórca korzystał z systemu opartego na zbiorze znaków oferowanych przez drukarkę wierszową (zapewne któryś z modeli MERA) podłączoną do komputera (prawdo-

podobnie ODRA) jednego z polskich przedsiębiorstw.²⁴ Mierzący około 36 cm szerokości i 55 cm wysokości plakat został wydrukowany na tzw. składance komputerowej – cienkim papierze perforowanym w bocznych krawędziach, którego arkusz stanowi jedną połączoną całość.

Poniżej wizerunku papieża, również przy użyciu pojedynczych znaków, odwzorowano jego podpis. Zaraz pod nim umieszczono dwie pieczęcie. Pierwsza: „MORSKA OBSŁUGA HANDLOWA STATKÓW – 18 SIERPIEŃ 80 R. – STRAJK OKUPACYJNY – GDYNIA” określa miejsce, w którym odbywał się strajk. Druga: „KOMITET STRAJKOWY – GDYNIA – 1980” wskazuje na przynależność zakładu do gdyńskiego komitetu strajkowego; opatrzono ją dodatkowym przypisem, zawierającym datę i godzinę zakończenia protestu (31 sierpnia 1980, godz. 17:00). Na plakacie znalazły się też podpisy, należące prawdopodobnie do uczestników strajku. O ile otwartym pozostaje pytanie, czy plakat został przygotowany w biurach Morskiej Obsługi Handlowej Statków (czy może w innym miejscu, skąd dopiero go dostarczono), o tyle nie ulega wątpliwości, że musiał powstać przy wykorzystaniu sprzętu będącego pod kontrolą państwowej instytucji.

Podobną formę przybrał kalendarz o wymiarach 39 cm na 61 cm (il. 3).²⁵ Obok spisu dni w podziale na tygodnie, miesiące i kwartały znajdują się na nim – również stworzone za pomocą znaków – grafika z numerem roku (1981), w którym miał obowiązywać kalendarz, a także napis „SOLIDARNOŚĆ,” umieszczony na dole. Całość zdobi, znajdujący się po lewej stronie, złożony w większości ze znaków „I” oraz „O,” wizerunek Pomnika Poległych Stoczniovców 1970. Trudno jest określić dokładne miejsce powstania kalendarza. Jego forma (użycie drukarki wierszowej), przeznaczenie, jak i wykorzystana na nim grafika (tzn. wizerunek pomnika odsłoniętego 16 grudnia 1980) pozwalają przypuszczać, że dokonano tego najprawdopodobniej w jednym z większych gdańskich zakładów pod koniec 1980 roku lub w początkach roku następnego.

Kreatywne zastosowanie tego, co akurat dostępne

Nie są również znane okoliczności powstania dwóch kolejnych, bliźniaczych względem siebie, kalendarzy²⁶ – różniących się jedynie kolorem. Przygotowano je prawdopodobnie przy użyciu maszyny do pisania, zatem w odróżnieniu od opisanych wyżej eksponatów mogły one zostać wykonane poza zakładem pracy. Mimo zmiany narzędzia idea „tekstu jako obrazu” pozostała niezmienną. Poza częścią główną (ograniczoną właściwie do odnotowania dni przypadających w danym tygodniu i miesiącu, bez podania świąt itp.), w środkowej części znajduje się wykonany w omawianej technice napis „SOLIDARNOŚĆ '81” (każdy ze znaków stworzono, multiplikując jego mniejszą wersję). Oba eksponaty mierzą 28 cm na 26,5 cm. Jeden z nich nosi na odwrocie pieczętkę Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku, wskazuje ona raczej na poprzedniego przechowawcę niżli twórcę.

Nieco odmiennego wariantu opisanej koncepcji użyto w plakacie formatu A4, powstałym jako odpowiedź na „prowokację bydgoską”, wyprodukowanym przez Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ Solidarność w Gdańsku (1981; il. 4). Dominujące tu słowo „Solidarność” kryje w sobie litery składające się w napis „jest suwerenna.”

W podobnym duchu zmieniono, pod koniec lat osiemdziesiątych, winietę drugoobiegowego *Portowca*.²⁷ Był on wydawany od października 1980 przez struktury NSZZ Solidarność w Zarządzie Portu Gdańsk; co ważne, ukazywał się również po ich delegalizacji. Autorstwo pierwotnej winiety pisma przypisuje się pomysłodawcy nazwy periodyku Czesławowi Nowakowi oraz twórcy jej graficznego odwzorowania Henrykowi Kaczmarczykowi.²⁸ U zarania napis „Portowiec” zaprojektowano tak, by przypominał sylwetkę statku. Późniejsza zmiana poległa na tym, iż każdą kolejną literę tytułu zbudowano z innych mniejszych liter. W ten sposób w słowie „Portowiec” zakodowano wyraz „nieugięty”.²⁹ Opisana modyfikacja została wykonana i wprowadzona przez podziemnych drukarzy: Krzysztofa Bydałka oraz Andrzeja Michałowskiego, według pomysłu pierwszego z wymienionych. Początkowo Bydałek

miał, na prośbę redakcji, jedynie zregenerować – bardzo już sfatygowaną – matrycę dotychczasowej winietki. Ostatecznie wykonał nowy projekt i stworzył nową makietę, wypełnioną odpowiednimi znakami, która po sfotografowaniu stała się wzorem powielanym w kolejnych numerach. Zaproponowane przez Bydałka słowo „nieugięty” miało być hołdem oddanym wydawcom pisma, którzy mimo pojawiających się przeszkód potrafili publikować *Portowca* latami.³⁰

Innym ze sposobów „radzenia sobie” w sytuacjach niedoboru była improwizacja poprzez wykorzystanie zastępników właściwych materiałów. W zbiorach archiwum znajduje się np. kalendarz ścienny NSZZ *Solidarność* 1982 o wymiarach 53 cm na 70 cm, którego treść została naniesiona na arkusz tapety, wykorzystywanej w normalnych okolicznościach do dekorowania mieszkań (il. 5).

Osobną, bardzo obszerną kategorię stanowią druki ulotne wyrysowane przy użyciu podstawowych środków: kartki papieru oraz długopisu, kredek, tudzież flamastrów. Ich prowizoryczny charakter czynił je doskonałym medium do komentowania – zazwyczaj w sposób satyryczny – aktualnych wydarzeń i panującej w kraju sytuacji (np. il. 6), wyrażenia dezaprobaty i krytyki wobec władz (il. 7), w tym nader często przejawów propagandy i monopolu medialnego (il. 8).

Niektóre z takich „prototypów” posłużyły jako podstawa do dalszego powielania. Popularny rysunek – znany pod różnymi tytułami: *Dziadek*, *Żebrak*, *Włóczęga* – namalowany pierwotnie przez Zygmunta Błażka, był wielokrotnie później kopiowany, przenoszony na inne media.³¹ W AKKS znajdują się przynajmniej dwie wersje plakatu w formacie A4, sygnowane przez „ZB” (jeden z wariantów – il. 9). Przechowuje się także tłok pieczętny zawierający ten wizerunek. Znane są fotografie wymalowanych na jego podobieństwo murów.³²

Nieco inną formą wyrazu było „urozmaicenie” istniejących już dzieł. Zjawisko, które w odmiennych okolicznościach uznano by zapewne za barbarzyństwo, uzewnętrzniło się na jednym ze znaczków wpinanych do ubrań (il. 10). Pierwotnie czarno-biały, uzyskał on za pomocą flamastra dodatkowy czerwony kolor.

Podobna przemiana spotkała okładkę wydanej w drugim obiegu pracy Leszka Moczulskiego

Rewolucja bez rewolucji (il. 11). Została ona ozdobiona, wykonanymi za pomocą kredek i mazaków, różnokolorowymi dodatkami w postaci skrótów „KPN” (Konfederacja Polski Niepodległej), znaków Polski Walczącej czy doklejonego orła w koronie.

Poprzez „nadpisanie” częstokroć zmieniał się wydźwięk samego dzieła. Do pochodzącego z końca dekady plakatu *ŻARNOWIEC – STOP* (il. 12) – wyrażającego sprzeciw wobec planów budowy w Polsce elektrowni jądrowej – dodano zielonym mazakiem napis „WOLEĆ BYĆ” oraz znak pacyfy. Drugi taki znak powstał poprzez przekształcenie, z użyciem długopisu, litery „O” w słowie „STOP.” Wydaje się, że złagodzone w ten sposób płynący z plakatu przekaz, wskazując na pokojowe drogi protestu i jego egzystencjalną przyczynę. Rozpowszechnianą w formie druku ulotnego³³ satyrę na temat PZPR, przedstawiającą odbiornik telewizyjny emitujący kategoryczną treść „Ani Polska, ani Zjednoczona, ani Partia, ani Robotnicza,” „zmiękczone” naniesionym mazakiem warunkiem: „CHYBA, ŻE ROZLICZY SIĘ Z LAT 1956, 1968, 1970, 1976 I DOŁĄCZY DO NARODU!” Abstrahując od wartości artystycznej wymienionych przedsięwzięć, nie można im odmówić waloru niepowtarzalności. Z uwagi na możliwą skalę produkcji prawdopodobnie rządziej docierały one do masowego odbiorcy. Osoba, która przetwarzała, nadpisywała istniejące utwory, stawała się w jakimś stopniu ich współautorem.³⁴

Twórczość uwięzionych

Wydaje się, że z uwagi na swoją charakterystykę osobnego potraktowania domagają się przykłady twórczości pochodzącej z miejsc odosobnienia, w których przetrzymywani byli opozycjoniści. Mowa tu zarówno o zakładach karnych, gdzie trafiali oni po usłyszeniu wyroku sądowego, jak i o obozach internowania (w wielu przypadkach wydzielano je w ZK) – tam, decyzją administracyjną, kierowano ich od początku stanu wojennego. W AKKS przechowywane są liczne przejawy podobnej działalności, by wspomnieć o wytworach sztuki edytorskiej, ekspozycjach spod znaku „poczty obozowej” czy literatury. Znajdują się tu również pamiętki obozowe w postaci makatek,

bizuterii patriotycznej, dewocjonałów. Powstająca w takich okolicznościach twórczość była nacechowana elementami więziennymi, odwoływała się do idei patriotycznych, solidarności czy wartości religijnych.

Cechy te posiadają przechowywane w AKKS pamiątkowe makatki. Do ich tworzenia wykorzystywano lniane serwetki, prześcieradła czy np. chusteczki do nosa. Dwie makatki zaopatrzone w okalające je frędzle, jedną obszyto kolorową nicią. Znajdujące się na nich wpisy i grafiki wykonywano z użyciem flamastrów, długopisów, pędzli, stempli, wykorzystywano tusz oraz farbę. Chociaż powstały one w różnych miejscach odosobnienia (Areszt Śledczy w Gdańsku, ZK Uherce, Potulice, Nysa, Strzelin), to zawierają szereg wspólnych motywów. Na wszystkich znajduje się odwołanie do NSZZ Solidarność, najczęściej w formie stylizowanego napisu. Na większości z nich akcenty patriotyczne wyeksponowano poprzez umieszczenie konturów Polski (w jednym przypadku w ich historycznym, przedwojennym kształcie) oraz wizerunku orła w koronie. Symbole zniewolenia to tutaj rysunki zakratowanych okien czy drutu kolczastego. Nie brak również motywów religijnych, jak wizerunki Matki Boskiej czy Maksymiliana Kolbego. Poza głównymi twórcami makatki swój ślad zostawiali na nich nieraz inni więźni. Czynili to poprzez dopisanie swojego imienia i nazwiska, regionu/organizacji, z której pochodzili, czy zarzucanych im czynów. Zajmujący się zagadnieniem twórczości obozowej Jacek Okoń zauważa, iż pomysł tworzenia podobnych przedmiotów „pochodził od starszych internowanych, którzy przeszli wcześniej przez służbę wojskową i znali tradycję sporządzania tzw. »chust rezerwy« noszonych przy przejściu do cywila.”³⁵

Przykładem służącym zobrazowaniu zjawiska może być makatka stworzona przez Zbigniewa Razika (il. 13), członka bolesławieckich struktur Solidarności.³⁶ Wykonał ją w ZK w Strzelinie, gdzie trafił w stanie wojennym skazany za działalność związkową. Makatka, powstała z otrzymanej w więzieniu onucy, mierzy 70 cm szerokości i 42 cm wysokości. W centralnej części znajduje się orzeł w koronie (autorstwa nieznanego z imienia współwięźnia, działacza ze Szczecina), zamknięty w kontury Polski, które przybrały kształt drutu kol-

czastego. Ponad nimi widnieje napis „BÓG – HONOR – OJCZYŻNA,” poniżej zaś „SOLIDARNOŚĆ WIĘZIONA.” Na obszytej czerwoną nicią makatce dopisali się inni osadzeni, którzy oprócz swego nazwiska podali również swój zakład pracy, względnie nazwę organizacji związkowej, z której się wywodzili, a także długość odsiadywanego wyroku, wzbogaconą w niektórych przypadkach podaniem artykułu (z dekretu o stanie wojennym), na podstawie którego zostali skazani.

Służba więzienna wiedziała, że zbierane są podpisy na chuście, i podczas jednej z dokładniejszych rewizji cela została dokładnie zarekwirowana. Jak wspomina dzisiaj Zbigniew Razik po pewnym czasie, z nieznanym mu powodem, jeden z klawiszy zawołał go do pomieszczenia, gdzie przechowywano osobiste rzeczy z rewizji, kazał wybrać chustę i szybko zwrócić. Razik przyszył ją jednak do koszuli i podczas najbliższego widzenia z rodziną oddał żonie.³⁷

Śladem po tym zdarzeniu jest najprawdopodobniej znajdująca się w lewym, dolnym rogu pieczętka „ZAKŁAD KARNY w Strzelinie – wydano” z nieczytelną datą.

W roku 2020 swoją kolekcję do AKKS przekazał Stanisław Bieniek, przywódca strajku w kieleckiej Fabryce Łóżysk Tocznym ISKRA, członek zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ Solidarność, internowany w stanie wojennym.³⁸ Wśród kilkuset przekazanych przedmiotów znalazł się drewniany znaczek stworzony techniką pirografii (il. 14).³⁹ Choć dostępna przestrzeń robocza była zdecydowanie mniejsza w porównaniu np. z rozmiarem opisanej powyżej makatki (znaczek mierzy 6,6 cm na 2,5 cm), udało się na nim zawrzeć – poprzez wypalenie – podobne elementy. Jest tam zatem określenie miejsca internowania: „KIELCE” oraz przypomnienie daty wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Litera „O” w napisie „INTERNOWANY” przyjęła kształt zakratowanego okna. Na znaczku pojawił się również napis „SOLIDARNOŚĆ” z charakterystyczną flagą przedłużającą literę „N.” Inny z przekazanych znaczków⁴⁰ składa się z trzech warstw. Na plastikową płytkę o wymiarach 5,5 cm na 2,1 cm

naklejono odpowiedniej wielkości skrawek grubego papieru. Na nim odbito napisy „SOLIDARNOŚĆ INTERNOWANYCH” oraz „WIĘZIENIE KIELCE-PIASKI” według stosowanego szerzej wzoru.⁴¹ Trzecią, wierzchnią warstwę stanowi przezroczysta folia mająca zapewne pierwotnie służyć utrwaleniu całości.

Dar Bieńka zawierał również przedmioty wykonane w sposób mogący w pełni obrazować przykład improwizacji w niesprzyjających okolicznościach. Mowa tu o dwóch artefaktach, do których produkcji wykorzystano puszki po konserwach.⁴² Pierwszy – mierzący blisko 25 cm wysokości krzyż (il. 15), którego podstawę stanowi okrągła puszka bez górnego wieczka (o średnicy 6,5 cm i wysokości 2,7 cm) z dołączonym do niej wyciętym i wyprofilowanym, stylizowanym na kotwicę znakiem „SW.”⁴³ Na przytwierdzonej wyżej metalowej tabliczce wyryto treść „NA PAMIĄTKĘ KOCHANEMU SYNOWI JANKOWI ZZA KRAT INTERNOWANY TATA,” podano też miejsce internowania: „Kielce-Piaski” oraz datę „13 maja 1982 r.”. Nad całością góruje krzyż, do którego przymocowano figurę Jezusa (z opromienioną głową), powstałą poprzez powyginanie blaszki o złotym kolorze. Drugi – obrazek z wizerunkiem Jana Pawła II (il. 16), który otacza ramka wycięta z wieka puszki konserwowej o migdałowatym kształcie. Wymiary konstrukcji wynoszą 10 cm na 15 cm, zawiera ona zawieszkę pozwalającą na umieszczenie całości na ścianie. Po drugiej stronie, na podłożu z folii aluminiowej (popularnego „sreberka,” wykorzystywanego m.in. do opakowywania wyrobów czekoladowych) zawarto dedykację: „NA PAMIĄTKĘ CZASU PRÓBY STASZKOWI BIEŃKOWI – SOLIDARNI. KIELCE-PIASKI 1982.” Zapis może wskazywać, iż twórcą omawianego przedmiotu nie był sam Bieniek, lecz któryś (którzyś) ze współinternowanych.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o kilku innych przejawach sztuki „więziennej,” jeszcze do niedawna przechowywanych w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ Solidarność (depozyt zwrócono właścicielowi). Mowa o dewocjonalach wykonanych z chleba: różańcu, krzyżyku oraz trzech medalików.⁴⁴ Zostały one przygotowane w 1982 roku przez Krzysztofa Łaszuka w ZK Potulice, gdzie trafił on z wyroku

Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni za kolportaż ulotek.⁴⁵ Warto zacytować fragment z jego wspomnień, pozwalający uchwycić znaczenie, jakie dla więzionych mogły posiadać podobne przedmioty.

[W Potulicach przyp. red.] zaczyna się historia Różańca z więziennego CHLEBA (...). CHLEB czarny, więzienny CHLEB, który nas żywił, dodawał siły i napęniał radością. Nawet tam w więzieniu CHLEB pachniał i całowaliśmy Go z wielkim szacunkiem. To była jedyna RZECZ, która była tak bardzo ludzka i bliska. Z potrzeby serca, z głębi modlitwy, z bólu i cierpienia rodziła się myśl, aby z CHLEBA robić Różańce i inne emblematy religijne. To nam pomagało przetrwać.⁴⁶

Osadzeni w Potulicach spotykali się wieczorami przy czytaniu Biblii. W trakcie tych spotkań dr Stanisław Kowalski (pracownik Politechniki Gdańskiej) – wraz z kilkoma innymi osadzonymi – uczył pozostałych jak wykonywać przedmioty z chleba więziennego. „Godzinami ugniatało się kromki CHLEBA z dodatkiem tuszu z długopisu i odrobiny kremu »Nivea« (utwardzacz i barwa), a później robiliśmy ziarenka, które nawlekano się na nitkę.”⁴⁷ Po czasie całość twardniała. W podobny sposób tworzone medaliiki, stemple, medale pamiątkowe itp. Dewocjonalia święcono np. podczas zorganizowanej w zakładzie karnym mszy świętej.⁴⁸

Wykonany opisaną metodą różaniec (il. 17) składa się z łańcucha o długości 64 cm oraz zwieńczonego krzyżykiem wisiora o długości 14 cm. Elementy te łączy medalik z wizerunkiem Matki Boskiej. Innymi artefaktami są: krzyżyk (il. 18), a także trzy medaliki: z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej liczący 2,7 cm średnicy (il. 19), z przedstawieniem bazyliki św. Piotra oraz portretem papieża Jana Pawła II, oba o średnicy 3 cm.⁴⁹ Poza wspomnianymi dewocjonaliami spod ręki omawianego twórcy wyszła również m.in. kostka do gry,⁵⁰ o wymiarach 1,5 cm na 1,5 cm na 1 cm, oraz pieczętka (il. 20), obie wykonane z więziennego chleba. Ostatnia z wymienionych (o wymiarach 3,2 cm na 3,5 cm) przybrała formę konturów polskiej granicy państwowej. W jej wnętrzu, na tle krat znajdują

się napisy „WP” (skrót od słów: „więzień polityczny”) oraz „POTULICE 1982,” wskazujący miejsce i czas powstania pieczętki.

W razie wykrycia przez służby więzienne zakazanym przedmiotom groziło zniszczenie, ich właścicielom zaś – kara. Część z nich była więc transferowana poza mury więzienia (jak np. makatka Razika). Łaszuk wspomina, w jaki sposób udało się tego dokonać w przypadku opisywanego różańca i innych pamiątek.⁵¹ Otóż przekazał je zawiąnięte w skarpetkę podczas osobistego widzenia z matką (w październiku 1982), która ukryła zawiąniętą biustonoszu. I choć zostali wówczas skontrolowani, to strażnik wykrył jedynie przyniesioną do więzienia herbatę, samych pamiątek nie znalazł i udało się je przemycić „na wolność.” Jak wspomina Łaszuk, podobne pamiątki nie były ważne tylko dla osób odbywających wyroki. Stanowiły też rodzaj relikwii dla pozostających na wolności członków rodzin osadzonych, byłych związkowców czy ukrywających się opozycjonistów.⁵²

Szczególną wartość dla samego Łaszuka przejawia niepozorny, drewniany krzyżyk (il. 21), będący w jego posiadaniu od blisko czterdziestu lat. Jest to pamiątka z czasów, kiedy to w związku z opozycyjną działalnością został po raz pierwszy w życiu uwięziony. Przedmiot podniósł młodego i niedoświadczonego jeszcze więźnia na duchu, pozwolił mu przetrwać trudne chwile. Krzyżyk wykonał specjalnie dla niego jego współwięzień i kolega Grzegorz Edmund Senkowski, kiedy to obaj przebywali w gdańskim Areszcie Śledczym przy ulicy Kurkowej 12 (później spotkali się w ZK Potulice). Drewniany budulec pozyskano najprawdopodobniej z więziennej podłogi. Na poziomej belce krzyża (o długości 3,7 cm) wyryto napis „MISERICORDIA” (miłosierdzie), belka pionowa zaś (o długości 5,5 cm) zawiera datę aresztowania Łaszuka: „9 IV 1982.”⁵³

Przykładem pomysłowości i kreatywnego wykorzystania dostępnych surowców są pieczęcie tworzone techniką linorytu poprzez wycinanie odpowiednich wzorów na kawałku wykładziny podłogowej (ich kolekcję również można odnaleźć w zasobach AKKS). Z tego typu działalności zasłynął w potulickim więzieniu wspomniany wyżej Krzysztof Bydałek. Według relacji „miał zdolności artystyczne i wycinał matryce z płytek PCV.”⁵⁴

W Potulicach był znany jako „złota ręka”, ponadto miał duży talent plastyczny. Wytwarzał pieczętki i matryce do produkcji znaczków okolicznościowych dla naszej solidarnościowej, więziennej poczty. Wszystkie pieczęcie produkował, wycinając precyzyjnie obraz graficzny z podłogowych płyt PCV.⁵⁵

Sam Bydałek wspomina, iż materiał, którego używał, pochodził z linoleum pozyskanego przez współwięźniów, „którzy poszli symulować” do więziennej przychodni. Tam odrywali elementy znajdującej się w poczekalni wykładziny i rozpruwali je pomiędzy więźniów-artystów. Za pomocą ołówka Bydałek nanosił na nie pożądaną wzór, następnie rylcem (za który służyła mu zaostrzona szprycha, zdobyta w przywiezionym zakładzie rowerowym) wycinał kontury obrazu i tworzył odpowiednie wyżłobienia. Tusz pozyskiwano poprzez wydmuchanie zawartości wkładu długopisu np. na lusterko. Następnie wałkowano go równomiernie do osiągnięcia odpowiedniej grubości. Z tak przygotowanym zestawem można już było odbijać pieczęcie na papierze.⁵⁶

Bydałek wskazuje znanych mu potulickich twórców: Jana Iwanowskiego (wykonującego m.in. różańce z chleba) i Krzysztofa Rudzkiego.⁵⁷ Podkreśla także, iż koordynatorem i instruktorem w akcji tworzenia pieczętek, jedną z osób, dzięki której jej efekty mogły być przemycane poza więzienne mury (zwykle odbite na kopertach), był Stefan Zawadzki.⁵⁸ Za swoją bezpośrednią inspirację uważa dokonania innego z osadzonych – Andrzeja Wrony.⁵⁹ To właśnie po ujrzeniu jego pieczęci (przedstawiającej but depreczący napis „Solidarność”) rozpoczął Bydałek więzienną działalność twórczą.⁶⁰ Pierwszą matrycę, którą wykonał, przyjęła kształt sześciokąta (o przekątnych ok. 6 cm). Po odbiciu na kartce⁶¹ ujawniała ona spętane łańcuchami dłoń, utrzymujące znak „Solidarności.” Między nimi znalazła się zwrócona w prawo głowa orła w koronie. Wokół umieszczono napis przepleciony drutem kolczastym („ZK POTULICE – GRUDZIEŃ – REGION GDAŃSK – 13-12-81”), wskazujący datę wprowadzenia stanu wojennego, miejsce odosobnienia oraz przynależność osadzonego do struktur NSZZ Solidarność zorganizowanych w Regionie Gdańskim.

Odbitki trzech kolejnych matryc autorstwa Bydałka zachowały się na pojedynczej kopercie (il. 22). Pieczęć wzorowana na znaczku pocztowy (mierząca ok. 5,5 cm na 4,1 cm) przedstawia bramę ZK w Potulicach, ponad którą widnieją daty: „1943” oraz „1983.” Pierwsza z nich nawiązuje do roku uwięzienia grupy polskich dzieci w niemieckim wówczas obozie przesiedleńczym i ich pracy w Potulicach. Druga to rok powstania „znaczka.” Do historii tego miejsca odwołuje się wyraz „OBÓZ,” stojący w sąsiedztwie oplecionych stylizowanym drutem kolczastym napisów „POTULICE – WIĘZIENIE – POCZTA UWIEZIONYCH.” W prawym dolnym rogu znalazł się trójkąt z wpisaną w niego literą „P,” oznaczający więźniów politycznych.⁶²

Druga z pieczęci, o kształcie heksagonu (lub jak chce autor – plastra miodu; mierząca 8,3 cm szerokości i 6,3 cm wysokości), zawiera przedstawienie czołgu miażdżącego napis „Solidarność.” Kompozycja symbolizuje delegalizację kojarzonego z tą nazwą związku zawodowego i rozprawę komunistów z jego członkami. Widoczny jest konspiracyjny znak rozpoznawczy Bydałka w postaci liter „WL,” pojawiający się w części innych jego prac. Wokół znajduje się napis „BRAK ARGUMENTU RĘKOJMIĄ PRZEMOCY” oraz niewymagający komentarza „13-XII-81 WIĘZIENIE POTULICE '83.”⁶³

Kiedy dał się poznać jako sprawny twórca, autor opisywanych dzieł zaczął otrzymywać zlecenia na wykonanie kolejnych. Było tak w przypadku trzeciej – z umieszczonych na prezentowanej kopercie – okrągłej pieczęci (o średnicy ok. 6 cm). Została ona przygotowana na zamówienie Czesława Nowaka dla upamiętnienia II pielgrzymki ojca świętego do Polski. Początkowo Bydałek wzbraśniał się przed wykonywaniem obrazów zawierających twarze, ponieważ obawiał się mizernego efektu takiego przedsięwzięcia. Zachęcony przez Nowaka, uczynił jednak wyjątek. W finalnym produkcie wokół profilu papieża znalazły się logo „Solidarności,” a także umieszczone koncentrycznie następujące napisy: „1983 – II PIELGRZYMKA JANA PAWŁA II W POLSCE”, „WIĘZIENIE POTULICE '83” oraz cytat „»ABYŚCIE NIGDY NIE ZWAŹPILI I NIE ZNUŻYLI SIĘ I NIE ZNIECHECILI«.” Jak podkreśla autor, w swojej twórczości

nieraz korzystał z pomocy innych więźniów. To właśnie oni, za pośrednictwem Iwanowskiego, dostarczyli mu zbiór homilii Jana Pawła II, z których wybrał i wykorzystał wskazany wyżej, zachęcający do wytrwałości fragment. Kiedy indziej Iwanowski miał mu dostarczyć zdjęcia czołgów, na których Bydałek bazował, tworząc poprzednią z opisanych prac.⁶⁴

Inna przypominająca znaczek pocztowy pieczęć (jej wymiary to ok. 3,9 cm na 5,1 cm; il. 23) została wykonana – ponownie na zlecenie Nowaka – już po opuszczeniu przez Bydałkę zakładu karnego. Upamiętniała otrzymanie przez Lecha Wałęsę Pokojowej Nagrody Nobla. W centrum znajduje się wizerunek noblisty wraz z sygnaturą autora („WL”) oraz logiem „Solidarności.” W górnej części umieszczono napis „OSLO”, którego specyficzna forma (litera „L” wpisana między litery „O”, „S”, „O”) – wymuszona ograniczoną ilością miejsca – miała według Bydałki zyskać później uznanie m.in. w Norwegii. Poniżej znalazło się miejsce na zwieńczoną krzyżem kotwicę, kryjącą w sobie litery „SW.” Całość otoczono napisem „LECH WAŁĘSA – LAUREAT POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA – 10-XII-83 – POLSKA NIEUGIĘTA.” Podana w nim data to dzień odebrania nagrody (w imieniu męża) przez Danutę Wałęsę. Początkowo słowo „nieugięta” miało być pozbawione znajdującej się nad nim poziomej belki. Był to element zbędny, który miał zostać odkrawany w jednym z kolejnych etapów rzeźbienia matrycy. Autor uznał jednak, iż ją pozostawi, co miało odzwierciedlać jego przekonanie, a zarazem nieść przesłanie głoszące, że Solidarność „mimo iż przytłoczona” pozostawała nieugięta. Sam napis korespondował zresztą z tym użytym później w *Portowcu*.⁶⁵

Na zamówienie Nowaka miała także powstać pieczęć,⁶⁶ której owalny kształt mógł kojarzyć się z sylwetką stadionu sportowego (szerokość to ok. 6,9 cm, wysokość – 5 cm). Było to nawiązanie do przewrotu chilijskiego z 1973 roku, który zapisał się w zbiorowej pamięci m.in. poprzez fakt, iż tamtejszych więźniów politycznych przetrzymywano właśnie na stadionach. Na „płytcie” odtworzonego przez Bydałkę obiektu sportowego znalazły się logo Solidarności, znany z jego poprzednich prac trójkąt z literą „P” oraz

umieszczona za drutem kolczastym data „1 V 83.” Rzymska cyfra „V” w dacie przywołującej pamięć o Międzynarodowym Dniu Solidarności Ludzi Pracy przedstawiona została w postaci ręki wyciągniętej w geście zwycięstwa. Wokół opisanych elementów, niejako na trybunach, umieszczono napis „CHCEMY ŻYĆ I PRACOWAĆ W WOLNOŚCI, PRAWDZIE I SPRAWIEDLIWOŚCI. ZK POTULICE.” Znalazło się tu również miejsce na sygnaturę „WL.”⁶⁷

Przywoływany już na tych łamach Okoń stara się zdefiniować inną jeszcze kategorię obozowych dzieł sztuki. Pisze o nich w następujący sposób:

Przez rzeźbę rozumieć tu będziemy również wytwory rzemiosła artystycznego, zwłaszcza wyroby stolarskie, przeznaczone dla potrzeb kultu lub też mające charakter wotywny. Wytwory te nie aspirują do konkurencji z podobnymi wyrobami sporządzanymi w czasie pokojowym przy łatwym dostępie do materiału. W obozach dla internowanych materiałem snycerskim było drewno podłogi, nogi krzeseł, pudła do szachów, szafki wiszące, a narzędziem przeważnie scyzoryk, pilnie strzeżony przed wzrokiem strażników.⁶⁸

Oprócz omówionego wyżej drewnianego krzyżyka przykładem eksponatu tego typu jest pamiątka Henryka Ossowskiego-Mechlińskiego (il. 24).⁶⁹ Składa się z dwóch drewnianych wyprofilowanych części – sześciokątnej poziomej podstawy (14 cm na 9,5 cm) oraz siedmiokątnej części właściwej (12 cm na 15 cm) – połączonych ze sobą na kształt odwróconej litery „T.” Awers obu elementów został ozdobiony przy użyciu miedzianego drucika, kształtami złożonymi z prostych okręgów, przypominającymi niekiedy kompozycje roślinne. W centralnym miejscu pamiątki przyklejono papierowy „święty obrazek,” przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem, podpisaną jako „Mater Christi.” Powyżej umieszczono krzyżyk z wydobytymi z niego promieniami, również wykonany z miedzianych drucików. Na rewersie za pomocą długopisu naniesiono treść zdradzającą personalia autora pamiątki, przyświecającą mu

intencję oraz nazwę adresata, dla którego została ona przygotowana: „TĄ ŚWIĘTĄ PAMIĄTKĘ OFIARUJĘ DLA KS. HENRYKA JANKOWSKIEGO PROBOSZCZA PARAFII STOCZNIOWEJ KOŚCIOŁA ŚW. BRYGIDY GDAŃSK. OD HENRYKA OSSOWSKIEGO-MECHLIŃSKIEGO Z DNI INTERNOWANIA. IŁAWA. KIELCE. ŁUPKÓW. ROKU PAŃSKIEGO 1981/82.” Powyższy tekst wieńczy autograf autora.

Zakończenie

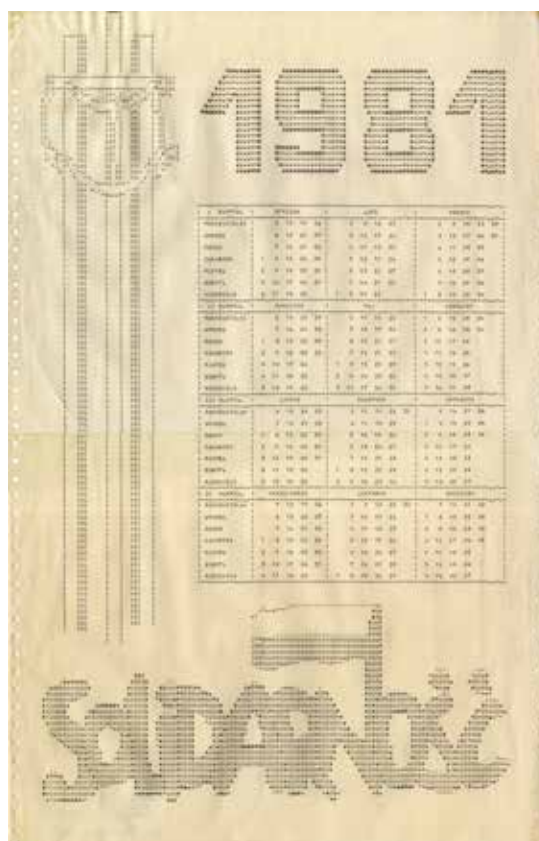
Aby dzieło powstało, musiała zaistnieć potrzeba twórcza. Aby się takowa zrealizowała, ważne były odpowiednie okoliczności. Dla jednych pojawiały się one w związku z pracą w dającym konkretne możliwości zakładzie, dla innych – z umiejętnością wyszukiwania rozwiązań w sytuacjach trudnych (nieraz zresztą wzajemnie się one przeplatały). Oprócz braków materiałowych czy trudności związanych z koniecznością ukrywania działań w tajemnicy twórcy opozycyjni lat osiemdziesiątych borykali się czasem z niedoborami wynikającymi z braku formalnego wykształcenia na polu sztuki, rozwiniętej wyobraźni w dziedzinie estetyki czy umiejętności manualnych. Należy pamiętać, że znacznej części realizacji nie podejmowali się profesjonalni artyści, lecz raczej amatorzy, częstokroć uczniowie, intelektualiści i pracownicy biurowi, ale też robotnicy, których głównym źródłem utrzymania była praca w zakładzie produkcyjnym. I te niedobory udawało się przezwyciężyć. Uwagę zwracają niejednokrotnie odbiegające od szablonu rozwiązania, kreatywne zastosowanie dostępnych materiałów i środków oraz różnorodne sposoby osiągnięcia wyznaczonego celu.⁷⁰ Tworzono „coś z niczego,” w zgodzie z ideą spontanicznego działania, której przyświecało poniekąd już samo logo „Solidarność” autorstwa Jerzego Janiszewskiego.⁷¹ Innym wzorem skutecznej improwizacji mogła być budowa Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 – kolejnego z ważnych dla członków Solidarności symboli.⁷² Niewykluczone, że „praktyka »zrób to sam«, podejmowana z konieczności lub wyboru, gwarantowała wrażenie sprzeciwu wobec systemu.”⁷³

Prezentowane dzieła łączy niewątpliwie wspólnota wykorzystanych motywów i poruszanych treści, odpowiadających epoce ich powstania. Zwraca uwagę, że wiele z nich, mimo iż posiadały jednostkowego autora, nie powstałoby zapewne bez zaangażowania szerszej grupy osób. Choć efekt końcowy jest dany, w większości przypadków można jedynie *post factum* wnioskować o drodze, jaka została przebyta do jego osiągnięcia. Historia wielu eksponatów spełniających kryteria „dzieł powstałych z improwizacji, przechowywanych w AKKS” nie jest znana. Da się o nich powiedzieć tyle, ile jest się w stanie wyczytać z nich samych. Być może dzięki niniejszej prezentacji uda się zakomunikować fakt istnienia i miejsce przechowywania podobnych wytworów i dzięki temu, poprzez zawiązanie się wymiany informacji, poszerzyć wiedzę na ich temat.

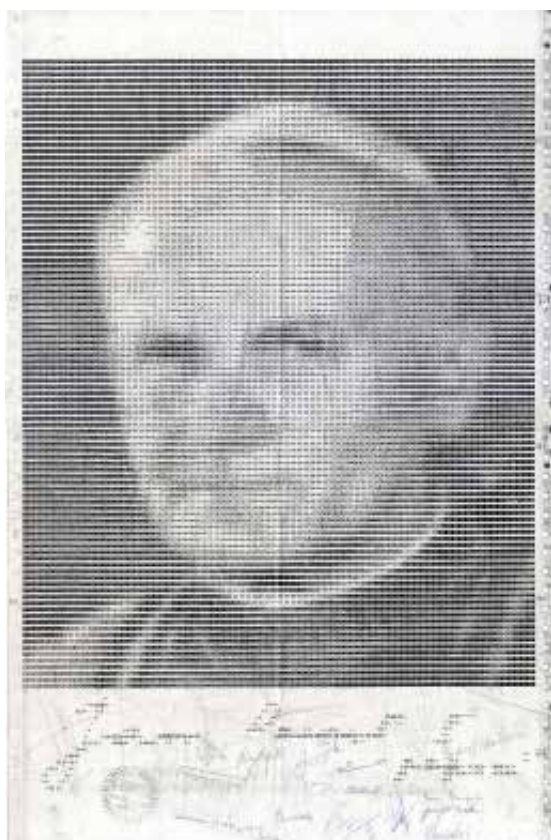
Ikonografia



1. Autor nieznan, ołowiany medal upamiętniający strajk w gdańskim Porcie Północnym, sierpień 1980. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



3. Autor nieznan, kalendarz *Solidarność 1981 (I)* z wizerunkiem Pomnika Poległych Stoczniowców 1970, wykonany najprawdopodobniej w technice line-printer art, 1980–1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/190/7



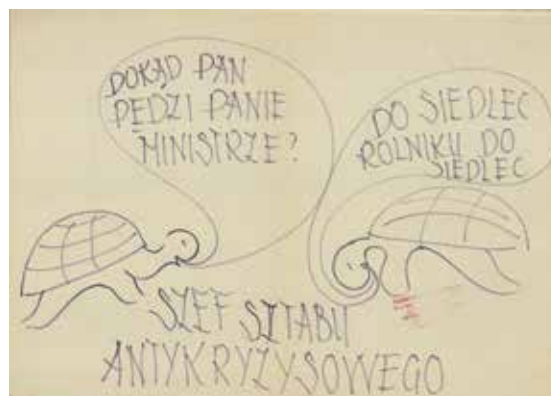
2. Autor nieznan, plakat z wizerunkiem Jana Pawła II, wykonany najprawdopodobniej w technice line-printer art, sierpień 1980. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



4. Autor nieznan, Tymczasowy Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, plakat *Solidarność jest suwerenna*, 1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



5. Autor nieznany, kalendarz ścienny *Solidarność 1982* wykonany na tapecie, 1981-1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/190/16A



6. Autor nieznany, plakat satyryczny (formatu A3) *Dokąd pan pędzi panie ministże* nawiązujący do Ogólnopolskiego Strajku Rolników w Siedlcach w okresie od listopada do grudnia 1981 r., 1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



7. Autor nieznany, plakat (formatu A4) *Solidarność i FMW. Precz z komuną*, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



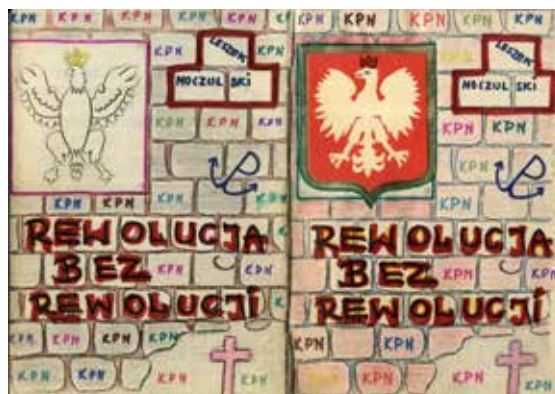
8. Autor nieznany, plakat (formatu A4) krytykujący działalność Dziennika Telewizyjnego *UWAGA, UWAGA o godzinie 19:30 nastąpi atak broni masowego rażenia. DTV. NIE!*, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



9. Zygmunt Błazek, plakat satyryczny *To nic, ale mamy za to socjalizm!* z rysunkiem *Dziadka-Żebraka-Włóczęgi*, 1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



10. Autor nieznan, czarno-biały znaczek (o wymiarach 5,5 x 3 cm), z napisem „Solidarność” na tle panoramy Gdańska, z naniesionym czerwonym kolorem, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/200



11. Autor nieznan, okładki (formatu A5) wydanej w drugim obiegu pracy Leszka Moczulskiego pt. *Rewolucja bez rewolucji*, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/74/11202; AKKS 347/74/11763



12. Autor nieznan, plakat (o wymiarach 19,5 x 25 cm) *Żarnowiec* Stop z naniesionymi odręcznie dopiskami, 1989–1990. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



13. Zbigniew Razik i in., makatka powstała w ZK w Strzelinie, 1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



14. Autor nieznan, drewniany znaczek z wypaloną inskrypcją, powstały w czasie internowania w ZK Kielce, 1981-1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/200



15. Stanisław Bieniek, krzyż z puszki po konserwie dedykowany synowi, powstały w czasie internowania w ZK Kielce, 1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/200



16. Autor nieznan (osoba bądź osoby osadzone w ZK Kielce), obrazek z Janem Pawłem II umieszczony w ramce wykonanej z puszki po konserwie, powstały w czasie internowania w ZK Kielce, 1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/200



17. Krzysztof Łaszuk, różaniec wykonany w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



18. Krzysztof Łaszuk, krzyżyk wykonany w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



19. Krzysztof Łaszuk, medalik z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej wykonany w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



20. Krzysztof Łaszuk, pieczętka z konturem Polski wykonana w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



21. Grzegorz Edmund Senkowski, krzyżyk wykonany dla Krzysztofa Łaszuka w Areszcie Śledczym przy ul. Kurkowej 12 w Gdańsku, październik 1982, zbiory prywatne Krzysztofa Łaszuka



22. Krzysztof Bydałek, koperta z trzema pieczęciami wykonanymi w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1983. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



23. Krzysztof Bydałek, pieczęć upamiętniająca przyznanie Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla, 1983. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



24. Henryk Ossowski-Mechliński, pamiątkowy ołtarzyk wykonany z drewna, dedykowany ks. Henrykowi Jankowskiemu, 1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku

Przypisy

- ¹ Wymownie brzmi jeden z powtarzanych w czasie strajków sierpniowych wierszy pt. *Przepis po polsku*: „Wziąć to czego nie ma/ Dodać soli i kminku/ Potem zmieszać z tym czego/ Chwilowo brak na rynku/ (...) Wszyscy z nas to jedzą/ Dla każdego wystarczy/ Na tym właśnie polega/ Polski cud gospodarczy”. Jan Jakubowski, „Sierpień '80 – rekonstrukcja strajku,” w *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski (Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000), 117; Andrzej Michałowski, *Moja Solidarność. Fakty, zdrady i nadzieje* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 2016), 187.
- ² Andrzej Leon Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011), 441–443, 597, 611–612, 616–617, 620–621.
- ³ Konspiracyjna „Drukarnia zaczęła pracować. Potrzebne były nowe dostawy papieru. Największe ilości dostarczały nam Gdańskie Zakłady Poligraficzne, między innymi pani Maria Koszerska i inni koledzy, którzy tam pracowali. (...) Papier był reglamentowany, zamawialiśmy go również przez znajomych – w sklepach papierniczych, w biurach i zakładach pracy.” Michałowski, *Moja Solidarność*, 247.
- ⁴ Szczepan Rudka, „Techniki powielania wydawnictw bezdebitowych. Drukarski kisiel,” *Bibuła. Wolne słowo w Polsce po 13 grudnia 1981* 2 (2004): 6.
- ⁵ W innym fragmencie Michałowski podaje, że żarzący się papieros wykorzystywany był (według pomysłu warszawskich Grup Oporu Solidarni) – przez kolporterów ulotek, działających w warunkach konspiracyjnych – jako swoisty samowyzwalacz: „»ulotkową bombę« zawieszano poza oknem na korytarzach wieżowców lub na innych wysokich budynkach w różnych dzielnicach miast. (...) do takiego sznurka, który związywał ulotki w całość i jednocześnie, na którym wisiały, wkładało się zapalony papieros. (...) Ta skomplikowana konstrukcja trzymała się za oknem do czasu, aż żar tłącego się papierosa przepalił sznureczek. Wówczas przepalony sznurek uwalniał zrolowane ulotki i setki zadrukowanych karteczek fruwały po ulicach osiedli czy centrum miast.” Michałowski, *Moja Solidarność*, 107, 199.
- ⁶ Arkadiusz Kazański, „Wyroki Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawach politycznych stanu wojennego w województwie gdańskim,” w *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja (Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2018), 227.
- ⁷ Jan Olszek, „Strajkowa bibuła,” *Pamięć.pl* 1 (2016): 51–53.
- ⁸ Justyna Błażejowska, „Drukarnia – duża szpilka, która kłuje. O strajkowej poligrafii na Wybrzeżu podczas wydarzeń Sierpnia '80,” *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 9–10 (2010): 37–38.
- ⁹ Julian Zydorek, „Julian Zydorek – wypowiedź do serialu dokumentalnego *13 pierwszych dni* (2006),” wywiad zarejestrowany przez Video Studio Gdańsk, zamieszczony na stronie Fundacji Archiwum Filmowe „Drogi do niepodległości,” dostępny 16.04.2021, <https://archiwumfilmowe.pl/wywiady/stan-wojenny-1981#wywiady-22>.
- ¹⁰ Rudka, „Techniki powielania”, 7.
- ¹¹ Ewa Zydorek, rozmowa z sekretarz Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, Gdańsk, dnia 14.04.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk; *Solidarność Wielkopolski*, 15.12.1981; Przemysław Zwiernik, „Solidarność Wielkopolski,” w *Encyklopedia Solidarności*, red. Grzegorz Wołk, Grzegorz Majchrzak, Łukasz Sołtysik et al., dostępny 23.04.2021, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14492,Solidarnosc-Wielkopolski.html>.
- ¹² Myśląc o improwizacji, w opisie skupiono się raczej na potocznym – pozytywnym rozumieniu tego słowa, przyziemnej części aktu twórczego, na okolicznościach powstania oraz charakterystyce zewnętrznej omawianych dzieł, nie zaś artystycznym znaczeniu pojęcia.
- ¹³ Poza archiwaliami w Archiwum Historycznym KK NSZZ Solidarność przechowywanych jest kilkaset obiektów muzealnych. W zbiorach AKKS daje się zauważyć silną reprezentację eksponatów powstałych na północy Polski (która uwidoczniła się poniekąd, w sposób niezamierzony, wśród przykładów umieszczonych w niniejszym tekście). Może ona wynikać z umiejscowienia siedziby archiwum w Gdańsku, sprzyjającego aktywności darczyńców zwłaszcza z tego regionu (darowizny osób prywatnych są obecnie częstym źródłem gromadzenia muzealiów). Znaczenie ma tu zapewne również fakt, iż szereg wydarzeń istotnych z punktu widzenia dziejów NSZZ Solidarność (strajki z sierpnia 1980, I Krajowy Zjazd Delegatów, działalność centralnych struktur związku itp.) rozegrało się na Wybrzeżu. W efekcie to właśnie w tej części kraju powstały liczne przedmioty i dokumenty stanowiące naturalne obiekty zainteresowania AKKS. Por. Łukasz Grochowski, „Charakterystyka zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność«,” w *Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność.” Materiały z konferencji Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski (Warszawa–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2019), 27–29.
- ¹⁴ Jakubowski, „Sierpień '80,” 114.
- ¹⁵ Marian Ryszard Siwy, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 21.01.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.
- ¹⁶ Siwy przypuszcza, że choć kierownictwo nie było bezpośrednio poinformowane przez strajkujących o chęci odlewu medali, to mogło posiadać wiedzę na ten temat, samego przedsięwzięcia jednak nie torpedowało. Siwy, informacje z dnia 21.01.2021.
- ¹⁷ Zgodnie z relacją Stanisława Banasia: „Za materiał posłużył ołów ze złomowanych kabli energetycznych.” Por. Jakubowski, „Sierpień '80”, 114.
- ¹⁸ Jan Hałas, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w 2019 roku, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.

- ¹⁹ Miłosz Frąckowiak, *Medale Piotra Soleckiego* (Gdańsk: Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział w Gdańsku, 2002).
- ²⁰ Szczepan Rudka, „Medalierzy,” *Bibula. Stowarzyszenie Wolnego Słowa* 9 (2011): 22.
- ²¹ George A. Flanagan, *A treatise on ornamental typewriting* (New York–Chicago–Boston–San Francisco–Toronto–London–Sydney: The Gregg Publishing Company, 1938); *How to make „Typeys”* (Underwood Elliott Fisher Company, 1936); Nathan Krevolin, *Art Typing* (Belmont: Fearon Pitman Publishers, INC., 1962); Bob Neill, *Bob Neill's book of typewriter art (with special computer programme)* (Goudhurst–Chatham: Weavers Press – Oldham Press, 1982); Julius Nelson, *Artyting* (Baltimore: Educational Publication Division of Artistic Typing Headquarters, 1974), wcześniejsze wydania pochodzą z lat 1939, 1940, 1962; Julius Nelson, *Stylebook for typists* (New York–Chicago–San Francisco–Boston–Dallas–Toronto–London: The Gregg Publishing Company, 1949); Julius Nelson, *Typewriter mystery games* (Baltimore: Educational Publication Division of Artistic Typing Headquarters, 1979); Madge Roemer, *Fun with your typewriter* (The Falcon's Wing Press, 1956). Wszystkie z wymienionych tytułów udostępniono – w formie skanów – na stronie internetowej Internet Archive, dostępny 09.05.2021, <https://archive.org>.
- ²² Alan Riddel, red., *Typewriter Art* (London: London Magazine Editions, 1975).
- ²³ Paulina Piotrowska, *ASCII ART* (praca magisterska Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, 2009), 4–5, 21–26, 35, 146, 153. Praca magisterska, udostępniona na stronie internetowej Internet Archive, dostępny 08.05.2021, <https://archive.org/details/AsciiArt-DiploMa>.
- ²⁴ Piotrowska, *ASCII ART*, 4–5, 40–41.
- ²⁵ Tytuły części zaprezentowanych dzieł (znajdujących się na ilustracjach nr 3, 4, 5–8, 12 oraz wspomnianych w przypisach nr 26, 40) utworzono opierając się na ich treści, w celu systematyzacji w obrębie niniejszego artykułu.
- ²⁶ Autor nieznan, kalendarze *Solidarność 1981 (II)* i *Solidarność 1981 (III)*, 1980–1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (sygn. AKKS 347/190/5; AKKS 347/190/6).
- ²⁷ Krzysztof Bydalek, Andrzej Michałowski, 1987–1988. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (sygn. AKKS 347/74/74).
- ²⁸ Marian Podgórski, „»Portowiec« (1980–1989),” w *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski (Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000), 305–306.
- ²⁹ Widoczność opisanego elementu różniła się w kolejnych, następujących po sobie numerach pisma. Wśród przechowywanych w AKKS egzemplarzy pierwszym, w którym da się zauważyć wspomnianą właściwość, jest nr 104 z maja 1987. Por. Jan Jakubowski, „Wiosna »Solidarności«,” w *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski (Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000), 168–169.
- ³⁰ Krzysztof Bydalek, informacje przekazane podczas rozmów telefonicznych w dniach 24–25.05.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk; Andrzej Michałowski, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 20.05.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk; Czesław Nowak, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 20.05.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.
- ³¹ Zygmunt Błazek był twórcą „parszywej dwunastki,” działającej w Gdańsku grupy specjalizującej się w pokrywaniu murów czy wagonów hasłami mającymi m.in. wyrazić sprzeciw wobec przekazu prezentowanego w oficjalnych mediach. Michałowski, *Moja Solidarność*, 64. O działalności „parszywej dwunastki” w tym numerze Sztuki i Dokumentacji zob.: Iwona Kwiatkowska i Ewa Konkel, „Malowana Wolność. Głos Trójmiejskich Ulic w Latach 1980–1981.”
- ³² Zob. Sekcja 1, Iwona Kwiatkowska, Ewa Konkel, „Malowana Wolność. Głos Trójmiejskich Ulic w Latach 1980–1981,” fot. 11.
- ³³ Autor nieznan, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (sygn. AKKS 347/77).
- ³⁴ W relacji Edmunda Szczesiaka pojawia się taki oto epizod z budowy Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 w Gdańsku: „Wpada mężczyzna w grubym swetrze, ruda broda. To Robert Pepliński, artysta plastyk. Wraz z żoną Elżbietą zaprojektowali rozrzeźbienia, które znajdują się w dolnych partiach krzyży. (...) Pan Robert nadzoruje to wszystko osobiście. Jest pełen podziwu dla stoczniovców. Podpowiedzieli mu, żeby blachy w dolnych partiach krzyży były potrzaskane, jak ich życie. A kotwice pogięte, będą wówczas bardziej wymowne. Nałożyli na nie spawy wyobrażające łyż. Tak że ten pomnik to nie tylko wielka wspólna praca, ale i wspólna twórczość.” Edmund Szczesiak, *Okno na wolność* (Gdańsk: POLNORD – Wydawnictwo OSKAR, 2005), 113–114.
- ³⁵ Jacek Okoń, „Twórczość artystyczna internowanych z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego,” *Górniki Polski* 3 (2009): 103.
- ³⁶ Dar Razika trafił do AKKS za pośrednictwem pracownika Archiwum Akt Nowych Mariusza Olczaka w 2016 roku. Obecnie, wraz kilkoma innymi pamiątkami tego typu, stanowi on element wystawy prezentowanej w Muzeum Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Kamil Kaliszuk, „Nowy eksponat w Archiwum KK,” *Tysol.pl*, dostępny 26.04.2021, <https://www.tysol.pl/a2228-Nowy-eksponat-w-Archiwum-KK>.
- ³⁷ „Pamiątkowa chusta Solidarności z więzienia w Strzelinie,” *Tygodnik Solidarność* 50 (2011): 26–27.
- ³⁸ Marek Lewandowski, „Niezwykła kolekcja niezwykłego człowieka,” *Tysol.pl*, dostępny 26.04.2021, <https://www.tysol.pl/a51648-Niezwykła-kolekcja-niezwykłego-człowieka>; Marzena Grosicka, „Spis internowanych z Regionu Świętokrzyskiego. Ośrodek odosobnienia w Kielcach,” *Studia Muzealno-Historyczne* 1 (2009): 382.
- ³⁹ Z kolekcji Stanisława Bieńka pochodzi zaprezentowany wyżej znaczek, zawierający napis „Solidarność” na tle panoramy Gdańska (il. 11).

⁴⁰ Autor nieznany, znaczek *Więzienie Kielce-Piaski Solidarność Internowanych* powstał w czasie internowania w ZK Kielce, 1981-1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (sygn. AKKS 347/200).

⁴¹ Nazwa „Kielce-Piaski” była nazwą nieformalną (choć pojawiającą się w niektórych dokumentach), pochodzącą od nazwy kieleckiej dzielnicy, w której mieścił się areszt. Grosicka, „Spis internowanych,” 372.

⁴² W ZK w Kielcach funkcjonowały kuchnia oraz piekarnia. „Internowani narzekali na jakość podawanych posiłków, które musieli uzupełniać artykułami dostarczonymi w paczkach od rodzin,” zawierających prawdopodobnie m.in. puszki z konserwami. Grosicka, „Spis internowanych,” 374.

⁴³ Symbol nawiązujący do „Polski Walczącej,” miał prawdopodobnie rozwijać się do słów: „Solidarność Walczy,” „Solidarność Walcząca,” „Solidarność Więziona” lub innych podobnych. Organizację „Solidarność Walcząca,” która spopularyzowała znak kotwicy powołano w czerwcu 1982 roku we Wrocławiu, a więc blisko miesiąc później niż przypuszczalna data powstania krzyża (13 maja 1982).

⁴⁴ Zwyczaj tworzenia przez osoby uwięzione różańców z chleba znany był dawniej. Zachowały się np. eksponaty z okresu II wojny światowej, pochodzące z niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych, więzień NKWD czy sowieckich łagrów. „Różaniec z chleba,” Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau. Były Niemiecki Nazistowski Obóz Koncentracyjny i Zagłady, dostępny 21.04.2021, <http://ftp.auschwitz.org/galeria/zbiory-histeryczne-galeria/przedmioty-poobozowe,3.html>; „Życie duchowe w obozie śmierci,” Państwowe Muzeum na Majdanku, dostępny 21.04.2021, http://www.majdanek.eu/pl/news/zycie_duchowe_w_obozie_smierci/1129#; Grażyna Górniak, *Różaniec z chleba*, prod. TVP3 Gdańsk, 2018, dostępny 21.04.2021, <https://gdansk.tvp.pl/39027594/rozaniec-z-chleba>.

⁴⁵ Krzysztof Łaszuk był członkiem NSZZ Solidarność, kolporterem ulotek z Malborka (w 1982 roku), działaczem opozycji antykomunistycznej i osobą represjonowaną z powodów politycznych.

⁴⁶ Fragment folderu z wystawy: *Ze Smutku, Nadziei i Chleba. Wystawa eksponatów z chleba 1864–1982. Zdruńska Wola, 19 sierpnia 1999 roku – Dom Urodzenia Świętego Maksymiliana Kolbe – Muzeum Historii Miasta Zdruńskiej Woli*. Kat. wyst.

⁴⁷ Fragment folderu z wystawy: *Ze Smutku, Nadziei i Chleba*. O nieco innym sposobie „lepienia krzyżyków z chleba opowiedział w swoich wspomnieniach Tadeusz Jackowicz-Korczyński (NZS, Politechnika Śl.), internowany w Katowicach, Strzelcach Opolskich i Uhercach, wytwórca tych przedmiotów. Chleb był uprzednio dokładnie przeżuwany, a ciemny kolor uzyskiwało się po dodaniu przymieszki z popiołu papierosowego.” Okoń, „Twórczość artystyczna,” 112.

⁴⁸ Ryszard Toczek, „Więźniowie stanu wojennego” (niepublikowany maszynopis, Gdynia, 2006), 29–30, 37.

⁴⁹ Krzysztof Łaszuk, medaliki wykonane w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku.

⁵⁰ Krzysztof Łaszuk, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku.

⁵¹ Podobny różaniec miał zostać przemycony na zewnątrz, a następnie przekazany papieżowi Janowi Pawłowi II w marcu 1983 roku. Michałowski, *Moja Solidarność*, 132.

⁵² Krzysztof Łaszuk, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 12.02.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.

⁵³ Łaszuk, informacje z dnia 12.02.2021.

⁵⁴ Krzysztof Łaszuk, wiadomość e-mail adresowana do Kamila Kaliszuka z dnia 13.02.2021; Łaszuk, informacje z dnia 12.02.2021; Andrzej Osipów, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 15.02.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.

⁵⁵ Michałowski, *Moja Solidarność*, 309.

⁵⁶ Bydałek, informacje przekazane w dniach 24–25.05.2021. Por. Toczek, „Więźniowie stanu,” 31.

⁵⁷ Łaszuk, powołując się na informacje uzyskane od Andrzeja Osipowa, wspomina, że „wśród innych potulickich twórców byli: [przywołany już tutaj wielokrotnie] Krzysztof Bydałek i Benedykt Lewandowski.” Łaszuk, informacje z dnia 12.02.2021.

⁵⁸ Bydałek, informacje przekazane w dniach 24–25.05.2021.

⁵⁹ W pracy Ryszarda Toczek pojawia się jako Andrzej Wronna. Toczek, „Więźniowie stanu,” 31, 37, 60.

⁶⁰ Zanim do ZK Potulice trafili opozycjoniści skazani wyrokami sądów, wcześniej, przez pewien czas, przebywali tam internowani na podstawie decyzji administracyjnych. Warto odnotować, że również oni „zajmowali się (...) wyrabianiem pamiątkowych stempli z gumy i linoleum oraz tuszu (materiały te pochodziły głównie z wymiany z więźniami kryminalnymi). Mistrzem w rzeźbieniu stempli okazał się Marek Łakiert z Chełmna. (...) Do dzisiaj budzą podziw niezwykle piękne »Glejty Bractwa Potuliczników« (...). Najładniejsze glejty wyrabiał Jan Krezymon.” Sylwia Galij-Skarbińska, Wojciech Polak, „*Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi.*” *Obóz internowania w Potulicach 1981–1982* (Bydgoszcz – Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2015), 128.

⁶¹ Krzysztof Bydałek, 1983. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Krzysztof Bydałek, 1983. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku.

⁶⁷ Bydałek, informacje przekazane w dniach 24–25.05.2021.

⁶⁸ Okoń, „Twórczość artystyczna,” 107.

⁶⁹ Członek Komitetu Strajkowego Stoczni Gdańskiej, internowanego, który wyemigrował poza granice Polski.

⁷⁰ Korzystano np. z kilku odmiennych sposobów tworzenia chlebowych dewocjonałów, medali, rzeźb, znaczków itp.

⁷¹ Wedle Janiszewskiego: „Litery mają wyraźnie »niechlujny« wygląd, ale to jest ich strajkowy atrybut. Tak się pisało na murach i taka forma była w tej konkretnej sytuacji najbardziej komunikatywna.” Andrzej Kaczyński, „Nasz znak,” *Tygodnik Solidarność* 1 (1981): 4. „Siła solidarycy polega na tym, że można ją »uzyskać« samodzielnie, domowymi sposobami, wystarczy wziąć czerwoną farbę lub tusz, narysować stykające się ze sobą drukowane litery i do jednej z nich przytwierdzić flagę (...). Dzięki odręcznemu charakterowi znak [»Solidarność«] stał się potencjalnie dostępny dla każdego, niezależnie od posiadanych środków reprodukcji i zdolności plastycznych.” Agata Szydłowska, *Od solidarycy do TypoPolo. Typografia a tożsamości zbiorowe w Polsce po roku 1989* (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 2018), 17, 82.

⁷² Szczesiak, *Okno na wolność*, 114.

⁷³ Szydłowska, *Od solidarycy*, 33.

Bibliografia

Blążejowska, Justyna. „Drukarnia – duża szpilka, która kłuje. O strajkowej poligrafii na Wybrzeżu podczas wydarzeń Sierpnia '80.” *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 9–10 (2010): 35–40.

Flanagan, George A. *A treatise on ornamental typewriting*. New York–Chicago–Boston–San Francisco–Toronto–London–Sydney: Gregg Publishing Company, 1938.

Frąckowiak, Miłosz. *Medale Piotra Soleckiego*. Gdańsk: Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział w Gdańsku, 2002.

Galijska-Skarbińska, Sylwia i Wojciech Polak. „*Nigdy przed mocą nie ugnieemy szyi*”. *Obóz internowania w Potulicach 1981–1982*. Bydgoszcz–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2015.

Grochowski, Łukasz. „Charakterystyka zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność«.” W *Rozproszone archiwa NSZZ »Solidarność». Materiały z konferencji Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, 25–48. Warszawa–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2019.

Grosicka, Marzena. „Spis internowanych z Regionu Świętokrzyskiego. Ośrodek odosobnienia w Kielcach.” *Studia Muzealno-Historyczne* 1 (2009): 365–427.

Górniak, Grażyna. *Różaniec z chleba*, prod. TVP3 Gdańsk, 2018. Dostępny 21.04.2021. <https://gdansk.tvp.pl/39027594/rozaniec-z-chleba>.

How to make »Typeys”. Underwood Elliott Fisher Company, 1936.

Jakubowski, Jan. „Sierpień '80 – rekonstrukcja strajku.” W *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski, 88–130. Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ »Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000.

Jakubowski, Jan. „Wiosna »Solidarność«.” W *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski, 131–171. Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ »Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000.

Kaczyński, Andrzej. „Nasz znak.” *Tygodnik Solidarność* 1 (1981): 4.

Kaliszuk, Kamil. „Nowy eksponat w Archiwum KK.” *Tysol.pl*. Dostępny 26.04.2021. <https://www.tysol.pl/a2228-Nowy-eksponat-w-Archiwum-KK>.

Kazański, Arkadiusz. „Wyroki Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawach politycznych stanu wojennego w województwie gdańskim.” W *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja, 221–236. Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2018.

Krevolin, Nathan. *Art Typing*. Belmont: Fearon Pitman Publishers, INC., 1962.

Lewandowski, Marek. „Niezwyczajna kolekcja niezwykłego człowieka.” *Tysol.pl*. Dostępny 26.04.2021. <https://www.tysol.pl/a51648-Niezwyczajna-kolekcja-niezwyklego-czlowieka>.

Michałowski, Andrzej. *Moja Solidarność. Fakty, zdrady i nadzieje*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 2016.

- Neill, Bob. *Bob Neill's book of typewriter art (with special computer programme)*. Goudhurst–Chatham: Weavers Press – Oldham Press, 1982.
- Nelson, Julius. *Artytyping*. Baltimore: Educational Publication Division of Artistic Typing Headquarters, 1974.
- Nelson, Julius. *Stylebook for typists*. New York–Chicago–San Francisco–Boston–Dallas–Toronto–London: The Gregg Publishing Company, 1949.
- Nelson, Julius. *Typewriter mystery games*. Baltimore: Educational Publication Division of Artistic Typing Headquarters, 1979.
- Okoń, Jacek. „Twórczość artystyczna internowanych z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.” *Górniki Polski* 3 (2009): 77–116.
- Olaszek, Jan. „Strajkowa bibuła.” *Pamięć.pl* 1 (2016): 50–54.
- „Pamiątkowa chusta Solidarności z więzienia w Strzelinie.” *Tygodnik Solidarność* 50 (2011): 26–27.
- Piotrowska, Paulina. „ASCII ART.” Praca magisterska, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, 2009. Dostępny 08.05.2021. <https://archive.org/details/AsciiArt-DiploMa>.
- Podgórski, Marian. „»Portowiec« (1980–1989).” W *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski, 305–313. Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000.
- Riddel, Alan, red. *Typewriter Art*. London: London Magazine Editions, 1975.
- Roemer, Madge. *Fun with your typewriter*. The Falcon's Wing Press, 1956.
- „Różaniec z chleba.” Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau. Były Niemiecki Nazistowski Obóz Koncentracyjny i Zagłady. Dostępny 21.04.2021. <http://ftp.auschwitz.org/galeria/zbiory-histeryczne-galeria/przedmioty-poobozowe,3.html>.
- Rudka, Szczepan. „Medalierzy.” *Bibuła. Stowarzyszenie Wolnego Słowa* 9 (2011): 22.
- Rudka, Szczepan. „Techniki powielania wydawnictw bezdebitowych. Drukarski kisiel.” *Bibuła. Wolne słowo w Polsce po 13 grudnia 1981* 2 (2004): 5–7.
- Solidarność Wielkopolski*, 15.12.1981.
- Sowa, Andrzej Leon. *Historia polityczna Polski 1944–1991*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011.
- Szczesiak, Edmund. *Okno na wolność*. Gdańsk: POLNORD – Wydawnictwo OSKAR, 2005.
- Szydłowska, Agata. *Od solidaryjcy do TypoPolu. Typografia a tożsamości zbiorowe w Polsce po roku 1989*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 2018.
- Toczek, Ryszard. „Więźniowie stanu wojennego.” Niepublikowany maszynopis, Gdynia, 2006.
- Ze Smutku, Nadziei i Chleba. Wystawa eksponatów z chleba 1864–1982. Zduńska Wola, 19 sierpnia 1999 roku – Dom Urodzenia Świętego Maksymiliana Kolbe – Muzeum Historii Miasta Zduńskiej Woli*. Kat. wyst.
- Zydorek, Julian. „Julian Zydorek – wypowiedź do serialu dokumentalnego *13 pierwszych dni* (2006).” Wywiad zarejestrowany przez Video Studio Gdańsk. Zamieszczony na stronie Fundacji Archiwum Filmowe „Drogi do niepodległości”. Dostępny 16.04.2021. <https://archiwumfilmowe.pl/wywiady/stan-wojenny-1981#wywiady-22>.
- Zwiernik, Przemysław. „Solidarność Wielkopolski.” W *Encyklopedia Solidarności*, red. Grzegorz Wołk, Grzegorz Majchrzak, Łukasz Sołtysik et al. Dostępny 23.04.2021. <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14492,Solidarnosc-Wielkopolski.html>.
- „Życie duchowe w obozie śmierci.” Państwowe Muzeum na Majdanku. Dostępny 21.04.2021. http://www.majdanek.eu/pl/news/zycie_duchowe_w_obozie_smierci/1129#.